

ZWIĄZEK ŚWIĘCONY, KONFEDERACJA WOJSKA KORONNEGO Z LAT 1661-1663 W OCENIE SZLACHTY HALICKIEJ

Zbigniew Filipiak

Jaki był stosunek panów "dygnitarzy, urzędników i wszystkiego rycerstwa województwa ruskiego ziemi halickiej z powiatami do niej należącymi"¹ do konfederatów wojskowych ze Związku Święconego, jak ich oceniali- oto cel niniejszej pracy.

Opracowanie to opiera się wyłącznie na oficjalnych aktach wydawanych przez sejmik halicki, tj. na instrukcjach sejmikowych na sejm walny, laudach sejmików relacyjnych, deputackich czy wreszcie wszelkich innych laudach wydawanych przez tenże sejmik przy innych okazjach. Z tej to przyczyny, iż są to wyłącznie akta oficjalne, zapewne obraz konfederatów koronnych w oczach szlachty halickiej nie będzie pełny i końca jasny, a ponadto w dokumentach wydawanych przez szlachtę nie znajdujemy praktycznie żadnych elementów oceny bezpośredniej, co najwyżej możemy tylko wnioskować na podstawie różnych punktów czy akapitów zamieszczonych w tychże dokumentach.

Zdecydowana większość aktów wydawanych przez szlachtę halicką traktuje w mniejszym czy większym zakresie o sprawach podatkowych. Wiadomym natomiast jest, iż skonfederowanym żołnierzom głównie szło o zapłatę zaległego od kilku lat żołdu. Zatem sprawa podatków, czyli pieniędzy dla skarbu państwa, nierozdzielnie wiąże się z żądaniem żołnierzy wypłaty zaległego żołdu. Tak więc śmiało można postawić tezę, iż w stosunku szlachty do faktu poboru podatku jak i jego wysokości, można się doszukiwać pewnych elementów oceny Związku Święconego.²

Szlachta halicka do sprawy zaległego żołdu, do ekonomicznych żądań żołnierzy, odnosiła się właściwie pozytywnie i z pewnym zrozumieniem. Już w instrukcji na sejm 1661 r., a więc jeszcze przed formalnym zawiązaniem konfederacji, ale już po kole wojskowym odbytym w Koresteszowie w grudniu 1660 r. gdzie były groźby zawiązania konfederacji, znajdujemy słowa pełne zrozumienia dla ekonomicznych żądań żołnierzy: „Merentur zawsze jako privatorum usługi godnej od każdego nagrody a daleko więcej krew rycerskich ludzi dla całości ojczyzny przelana, którą gdyby w cenę i szacunek miało się kłaść, nie złotem ją odkupować ale sangvinem pro sangvine fundere rzecz godna i słusna”.³ Co więcej, w owej instrukcji obok zwykłych słów zrozumienia dla żądań wojska, szlachta polecała, że "instabunt IMć pp. posłowie nasi żeby bez odwłoki IMćiom pp. wojskowym zapłata obmyślona była".⁴ Zatem jak widać było zrozumienie i poparcie dla postulatów ekonomicznych "rycerskich ludzi" przez szlachtę halicką i to zanim konfederacja formalnie zaistniała. Ale i po tym fakcie, a właściwie przede wszystkim po nim, dalej wyrażano wolę wydania podatku na "zapłatę wojsku w borcu zostającemu których mora musiałaby być nam i Rzptej nociva".⁵

Wynika stąd, iż sam fakt wydania podatku na zaspokojenie roszczeń wojska był akceptowany przez szlachtę. Gorzej przedstawiała się natomiast strona praktycznego wykonania uchwał podatkowych. Cóż z tego, że mówiono o zapłacie "bez odwłoki", gdy tymczasem pobór podatku miał się kończyć dopiero 15.10.1662 r.⁶ w ponad rok po uchwałach sejmowych - tak długo czekać skonfederowany żołnierz nie mógł i nie chciał. Mało tego, szlachta poszukiwała wszelkich możliwości do zwolnień podatkowych, choćby częściowych, a za ich powód podawano np. wydanie jakichś wcześniejszych "chlebów", a teraz żądano wliczenia tych sum do kwoty obecnego poboru, czy też domagano się zwolnień podatkowych z racji zniszczenia pewnych ziem przez nieprzyjaciela.⁷ Czy roszczenia te były w pełni słuszne, na obecnym poziomie badań nie jestem w stanie jednoznacznie stwierdzić.

Jak wyżej zaznaczono "panowie bracia" wiele mówili o szybkim zapłaceniu długu wobec wojska. W sierpniu 1661 r. zarzekali się, że "my też podatki sub poenis et rigore constitutionibus regni descriptis oddawać powinniśmy. In detentores egzekucją nieodwłoczną IMć pp. starostowie zaraz po otrzymaniu kondemnat czynić mają /.../ żeby się remora żadna w zapłacie wojsku przez to nie działa".⁸ Ale cóż, słowa sobie praktyka sobie, dość że pieniędzy nie zebrano. Tymczasem rok 1662 przyniósł znaczną radykalizację konfederatów, głównie coraz ostrzejsze wystąpienia natury politycznej. Sama szlachta zaś wraz z upływem czasu była coraz bardziej zmęczona przedłużającym się buntem żołnierzy, ich rosnącymi żądaniem i w końcu rozbojami, których dokonywały niektóre oddziały konfederackie. Stąd zapewne pojawiła się chęć do przyspieszenia zbierania pieniędzy podatkowych, zaspokojenia w ten sposób postulatów ekonomicznych skonfederowanych żołnierzy i przez to rozpoczęcia likwidacji Związku Święconego. Ostatecznie proces ten nie uległ większemu przyspieszeniu, faktem jest jednak, iż szlachta halicka zgodziła się, na życzenie króla, aby pobór podatku uchwalonego na sejmie 1661r., który miał się kończyć 15.10.1662 r., zakończyć do dnia 3.03.1662r.⁹ Nie wpłynęło to jednak praktycznie w ogóle na tempo likwidacji konfederacji.

Ponownie sprawą podatków i zapłaty długu wojskowego zajmował się sejm nadzwyczajny z 1662 r. Szlachta halicka w dalszym ciągu uważała, ekonomiczne postulaty żołnierzy za "należyte" oraz, że powinni oni bezwzględnie

¹ Zwyczajowa formuła, która rozpoczynała wszystkie oficjalne akty sejmiku halickiego.

² Wimmer Jan, Wojsko polskie w II połowie XVII w., Warszawa 1975, s.132.

³ Instrukcja sejmiku posłom na sejm walny /Halicz 1661/, W: Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie, T.24, wyd. Antoni Prochaska, Lwów 1931, s.175.

⁴ Loc.cit.

⁵ Laudum sejmiku halickiego /8.VIII.1661/, W: Akta grodzkie i ziemskie..T.24, s.183.

⁶ Laudum sejmiku halickiego deputackiego /Halicz 12.IX.1661/, W: Akta grodzkie i ziemskie..T.24, s. 185.

⁷ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/, W: Akta grodzkie i ziemski, T. 24s.174.

⁸ Laudum sejmiku halickiego /8.VIII.1661/, W: Akta grodzkie i ziemskie.. T.24, s.184.

⁹ Laudum sejmiku halickiego /3 .II.1662/, W: Akta grodzkie i ziemskie..., T.24-, s.188.

otrzymać zapłatę za swe krwawe usługi. Dlatego też w instrukcji poselskiej, w osobnym punkcie, zaznaczono, że primare zapłata wojsku J.Kr.Mci na terażniejszym sejmie od stanów koronnych traktowana być powinna, tedy IMć pp. posłowie nasi znosić się mają ze wszystkimi stanami Rzptej do zapłacenia krwawych zasług wojska J.Kr.Mci.¹⁰ Jednak i tym razem ściąganie podatku szło bardzo opornie i rozciągało się w czasie tak, że do likwidacji Związku doszło dopiero w drugiej połowie 1663 r.

Należy również zaznaczyć, iż szlachta, widząc szczupłość skarbu Rzeczpospolitej wobec ogromnych sum żądanych przez wojsko¹¹, a jednocześnie uważając owe żądania za słuszne, dążyła do jak najbardziej racjonalnego wykorzystania pieniędzy spływających z podatków. Z tego to m. in. powodu szlachta domagała się, "ażeby się te podatki przez Rzptą postapione nie na co inszego jedno na zapłatę wojsku obrócili".¹²

Zapewne również temu celowi służyć miał postulat, aby pieniądze z podatków "nie do skarbu ani na żadne asygnacie skarbowe, ale według dyspozycji sejmu da Pan Bóg przyszłego, któremu pułkowi naznaczone będą oddać i odliczyć powinien będzie IMć p. poborca nasz"¹³, oraz aby" wybrane pieniądze dalej Lwowa nie były zawiezione"¹⁴. Szlachta chciała w ten sposób ,tj. przez ominięcie centralnych instytucji skarbowych, maksymalnie skrócić drogę pieniędzy od podatników do odbiorców, a właśnie we Lwowie działała specjalna komisja do spraw zapłaty zaległego żołdu. Ponadto obawiano się, że pewne sumy mogą po prostu gdzieś przepaść w drodze do skarbu centralnego.

Zaznaczono wyżej, iż dług wobec wojska znacznie przekraczał możliwości płatnicze skarbu Rzeczpospolitej. Z tego powodu szlachta chciała spłacić "krwawe zasługi żołnierskie", poszukiwała dodatkowych źródeł dochodu. Tak więc m.in. żądała dokładnego rozliczenia kwarty¹⁵, ściągnięcia pieniędzy z Żydów i Ormian¹⁶, wprowadzenia podatku czopowego i prasołki¹⁷, ściągnięcia zaległych opłat¹⁸ czy też w końcu rozliczenia się tych spośród szlachty, którzy pobrali ze skarbu Rzeczpospolitej pewne sumy pieniężne na załatwienie różnego rodzaju spraw a owe sumy zdefraudowali.¹⁹

Wielokrotnie podkreślałem poparcie szlachty halickiej dla postulatów ekonomicznych konfederatów, o czym przecież wyraźnie świadczą deklaracje podatkowe szlachty, próby przyspieszenia zbiórki pieniędzy czy też szukanie innych, poza zwykłymi podatkami z ziemi, źródeł dochodu dla skarbu Rzeczpospolitej. Szlachta jednak podkreślała, iż pieniądze te mają iść na zapłacenie "krwawych zasług", a więc dla tych żołnierzy, którzy walczyli w polu, stając oko w oko z nieprzyjacielem. Nie zezwalano aby z pieniędzy, z tak wielkim mozołem zbieranych przez Rzeczpospolitą, korzystali ci, "którzy w okazjach wojennych nie byli, chlebami na ten czas pobocznymi bawiąc się".²⁰ A przecież wiadomym było, iż wśród konfederatów, których gros stanowili dobrze zasłużeni żołnierze, byli również wszelakiego autoramentu "niebieskie ptaki", widzące w Związku Święconym dobrą okazję do wydarcia ze skarbu Rzeczpospolitej pieniędzy do własnej kiesy.

W dokumentach wydawanych przez szlachtę halicką, w interesującym nas okresie, sporo miejsca zajmowały sprawy podatkowe związane z uregulowaniem długu państwowego wobec wojska i te starałem się przedstawić powyżej. Teraz przejdę do spraw nieco innej natury, a które to również świadczą o stosunku szlachty do konfederatów ze Związku Święconego i lansowanych przez nich postulatów.

Wśród postulatów zgłaszanych przez Związek był jeden mówiący o konieczności kontroli wydatków skarbowych, gdyż jak twierdzono były one wydawane na cele niezgodne z interesem Rzeczpospolitej.²¹ Wydaje się, iż szlachta ziemi halickiej identyfikowała się w pewien sposób z tym postulatem, bowiem w instrukcji dla swych posłów na sejm 1661 r. poleca im "obwarować na tym sejmie, ponieważ anima est et nervum belli pecunia, aby skarb koronny na każde sejmiki do województw, ziem i powiatów exactus rationes omnium regni proventum co tylko do skarbu wchodzi przysyłał przy instrukcjach IMćów".²² Zatem w przypadku postulatu aby poddać wydatki skarbu większej kontroli, właściwie dezyderaty konfederackie i szlacheckie pokrywały się.

Również osoba samego podskarbiego była krytykowana przez konfederatów, co więcej, nie ograniczali się tylko do gołosłownej krytyki ,ale żądali dość radykalnego ograniczenia jego uprawnień.²³ Również w aktach sejmiku halickiego znajdujemy słowa krytyki wobec podskarbiego koronnego, jednak nie są one tak radykalne jak żądania konfederatów. Ograniczają się praktycznie do żądania ,aby poddać urząd podskarbiowski większej kontroli, oczywiście chodzi tu

¹⁰ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.189.

¹¹ W omawianym okresie dług państwa wobec wojska wynosił olbrzymią sumę 24 076 727 zł., olbrzymią zwłaszcza w porównaniu z dochodami państwa, które za okres dwuletni tj. od sejmu 1659r. do sejmu 1661 r. wyniosły nieco ponad 7 mln.zł.; Wimmer J.,op.cit.,s.136.

¹² Laudum sejmiku halickiego /8 VIII 1661/,W: Akta grodzkie i ziemskie...T.24,s.184.

¹³ Laudum sejmiku halickiego /3 .II.1662/, W: Akta grodzkie i ziemskie..., T.24-,s.188.

¹⁴ Laudum sejmiku halickiego/7.VII.1662/,W: Akta grodzkie i ziemskie...,T. 24,s.196.

¹⁵ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.190.

¹⁶ Loc.cit.

¹⁷ Laudum sejmiku halickiego /8 VIII 1661/,W: Akta grodzkie i ziemskie...T.24,s.184.

¹⁸ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.179-180.

¹⁹ Loc.cit.

²⁰ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.191.

²¹ Windykacje związku wojska kwarcianego i dowód, że jest pożyteczny Rzeczypospolitej /I.1662/,W: Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668,T..2,s.58.

²² Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.174.

²³ Wimmer J.op.cit.,s.137.

głównie o kontrolę wydatków skarbowych.²⁴ Ostrzejsze stanowisko zajęła szlachta halicka, nieco zbieżne ze stanowiskiem konfederatów, w instrukcji na sejm 1662 r., kiedy to zażądała, aby podskarbi spowodowane przez swoją politykę straty w skarbie koronnym zrekomensował z własnej kieszeni.²⁵

Podobnie jak podskarbiowski, również urząd hetmański był mocno krytykowany przez konfederatów. W jednym z pism politycznych z epoki znajdujemy nawet sformułowanie, że "największym powodem do Związku tego sami hetmani są"²⁶. W stosunku do hetmanów, żołnierzy związkowych raziły przede wszystkim ich nadużycia, głównie natury finansowej. Jako remedium wobec takiej sytuacji postulowali zniesienie dożywotności urzędu hetmańskiego, zamiast tego wprowadzenie jego kadencyjności oraz ograniczenie prerogatyw hetmańskich.²⁷ W dokumentach szlachty halickiej nie znajdujemy jednak żadnych wzmianek, które by popierały żądania konfederatów, są natomiast głosy wprost przeciwne, na przykład w instrukcji na sejm 1662 r. czytamy: "Patrzy na to nie tylko świat polski ale całe septentrio, jako codzienną pracą fatygami około dobra pospolitego JWIMci pp. hetmani koronni floret dexteritate dies et noctes impendunt".²⁸ Co więcej, szlachta groziła tym którzy by próbowali ingerować we władztwo hetmańskie ściganiem i sądzeniem ich przez sądy.²⁹ Nie akceptowano również konfederackich żądań domagających się ograniczenia wypłat dla hetmanów ze skarbu Rzeczypospolitej. W instrukcji dla swych posłów szlachta zalecała im, aby dołożyli starań dla wypłacenia hetmanowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Potockiemu pewnych sum tytułem pokrycia poczynionych przez niego jakichś wcześniejszych wydatków na cele publiczne.³⁰ Wydawać by się mogło, iż pokrycie długu zaciągniętego przez państwo u hetmana, jest rzeczą jak najbardziej słuszną i konieczną, było jednak "tajemnicą poliszynela", że hetmani na ogół zawyżali owe swoje wydatki, starając się w ten sposób wyciągnąć ze skarbu Rzeczypospolitej większe sumy niż te, jakie faktycznie wyłożyli. Dlatego też dziwić może brak zdecydowanego poparcia szlachty dla skądinąd słusznego z wielu względów postulatu konfederatów.

Kwestia królewszczyzn również bardzo podniecała związkowych, którzy uważali, zresztą nie bez racji, że wiele królewszczyzn dostało się ludziom, którzy na nie nie zasłużyli i należałoby je im odebrać.³¹ Szlachta była również żywo zainteresowana królewszczyznami. Wydaje się jednak, że szlachta halicka była mniej zainteresowana tym czy ktoś zasłużył na nie czy nie, zdecydowanie bardziej interesowała ją prawo alienacji w stosunku do dóbr królewskich ,a więc prawo przekazywania ich innej osobie. We wrześniu 1661 r. sejmik halicki wydał osobne laudum wyrażające zdecydowany i całkowity sprzeciw wobec prawa alienacji.³² O tym jak wiele znaczyła ta sprawa dla szlachty halickiej może świadczyć fakt, iż w instrukcji na sejm 1662 r. zalecała swoim posłom, aby "ante omnia IMC pp. posłowie nasi nie przystępując do żadnej materyej, aż ta konstytucja /o prawie alienacji-Z.F./ totaliter anihilowana będzie".³³

W latach konfederacji, a szczególnie w okresie 1661-1662, w dziedzinie politycznej, sprawą która chyba najbardziej podniecała współczesnych, obok samego faktu pojawienia się Związku Święconego, była niewątpliwie sprawa elekcji vivente rege. Król, królowa i ich zwolennicy, rozpoczęli wtedy ostrą kampanię mającą na celu obranie na króla Polski księcia d'Enghien jeszcze za życia Jana Kazimierza. Tu jednak natrafili na prawie zgodny mur sprzeciwu konfederatów i szlachty, którzy od samego początku krzyczyli "nie" na samą myśl o wprowadzeniu elekcji vivente rege. W chórze tym zabrała również swój głos szlachta halicka ,ze swym sprzeciwem wobec wszelkich prób zmiany wolnej elekcji.³⁴ Szlachta wyrażała nie tylko sprzeciw wobec elekcji vivente rege ale groziła ściganiem prawnym tym, którzy by wazyli się ów projekt dalej forsować.³⁵ Ostatecznie, jak wiadomo, projekt upadł.

Oczywiście obok spraw wielkich, ogólnopaństwowych, w dokumentach zarówno konfederatów jak i szlachty znajdujemy sprawy o dużo mniejszym znaczeniu. Przykładem takiej sprawy może być konfederacki postulat, aby przywrócić do pełni łask zdrajcę z czasów "potopu" szwedzkiego Hieronima Radziejewskiego. Może on wydawać się dziwny i kontrowersyjny lecz nie czas tu i miejsce aby rozstrzygnąć tę kwestię.³⁶ Nas interesuje jak tą sprawę oceniała szlachta halicka, a oceniała ją jak najbardziej pozytywnie. W instrukcji na sejm 1662 r. czytamy : "Zawsze ojczyzna nasza uprzykrzonym łaskawość swoją zwykła oświadczać, tej aby IMci p. Hieronimowi Radziejewskiemu niegdyś podkanclerzemu koronnemu udzieliła upraszać będą IMc pp. posłowie nasi".³⁷

Pomimo, że głosy szlachty w wielu punktach zgadzały się z żądaniami konfederatów, to jednak istnienie zbuntowanych oddziałów wojskowych było bardzo uciążliwe dla szlachty. Uciążliwość ta wynikała przede wszystkim z

²⁴ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.177.

²⁵ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.190.

²⁶ Windykacje związku...,W: Pisma polityczne/..../ 1648-1668,T..2,s.59.

²⁷ Ibidem,s.59,60,62.

²⁸ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.189.

²⁹ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.178.

³⁰ Ibidem,s.173

³¹ Windykacje związku...,W: Pisma polityczne/..../ 1648-1668,T..2,s.61.

³² Ziemianie haliccy na sejmiku halickim zgromadzeni zakładają protest przeciwko uchwale sejmowej dotyczącej alienacyi dóbr Rzptej /Halicz 12.IX.1661/,W: Akta grodzkie i ziemskie ... ,T. 24, s. 187.

³³ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.189.

³⁴ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 1661/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.174.

³⁵ Loc.cit.

³⁶ Bliższe wiadomości patrz: Kersten Adam, Hieronim Radziejewski.

Studium władzy i opozycji, Warszawa 1988.

³⁷ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/,W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.191.

powodu częstych napadów niezdyscyplinowanych żołnierzy na dobra szlacheckie, co w oczywisty sposób umniejszało zyski szlachty. Dlatego też szlachta występowała w sposób zdecydowany przeciwko tym oddziałom, czy też jakimś mniejszym grupom konfederackim trudniącym się rozbojem. Należy jednak także tu dodać, iż wielu pospolitych rabusiów podszywało się pod miano konfederatów, a z samą konfederacją nie miało nic wspólnego. Rozboje te były dla szlachty halickiej tak uciążliwe, iż w lutym 1662 r. podjęto uchwałę, przeciwko tym rozbójniczym oddziałom, w której czytamy, że "z wielkiem niewczasem ziemi naszej być to musi, a ze ostatnim prawie ubogich zniszczeniem, iż ludzi swawolnych, niemałe po dobrach szlacheckich włóczę się kupy, tak tedy mieć chcemy, iż kiedy która chorągiew dać sprawy o sobie nie będzie umiała i listu przypowiedniego nie pokaże tedy jako swawolnych/... / znosić / .../ wolno będzie".³⁸

Konfederacja z lat 1661-1663 okazała się dla szlachty bardzo pomocna w obaleniu projektu elekcji *vivente rege*, projektu, który był przez większość "panów braci" traktowany jako zamach na wolności szlacheckie i jako próba wprowadzenia absolutum dominium. Uciążliwości jej jednak były równie wielkie, a może nawet większe, jak zyski które wyciągnięto z jej istnienia. Dlatego też szlachta chciała się zabezpieczyć na przyszłość przed odrodzeniem się podobnego buntu, w końcu również zagrażającemu w pewien sposób wolnościom szlacheckim. To dążenie było też motorem postawienia przez szlachtę halicką postulatu, w którym domagano się, aby "gdy wojska J.Kr.Mci za zasługi swoje odniosą satysfakcję, aby Rzpta certum numerum secundum auantitatem proventum Rzptej i kwarty wojsko redukowała".³⁹ Niestety szlachta drogę uzdrowienia wydatków wojskowych państwa widziała nie w zwiększeniu skarbu Rzeczpospolitej ale w zmniejszeniu liczby wojska. Oczywiście nie oznaczało to, że szlachta chciała, pozostawić kraj bezbronny, gdyż równocześnie z postulatem zmniejszenia komputu wojska stałego zapowiadała, że w przypadku niebezpieczeństwa będzie powoływane pospolite ruszenie,⁴⁰ jednakże ta formacja wojskowa była coraz mniej skuteczna i w starciu z nieprzyjacielskim żołnierzem zawodowym na ogół przegrywała. Należy więc w tym miejscu stwierdzić, iż postulat szlachty halickiej, w jej rozumieniu reformujący wojskowość polską, był wyraźnym krokiem wstecz.

Gdyby zechcieć uogólnić na zakończenie stanowisko szlachty halickiej wobec konfederatów wojskowych ze Związku Święconego, należałoby stwierdzić, iż na ogół popierała ona "desideria wojska J.Kr.Mci p.n.m. z prawem się koronnem zgadzające"⁴¹ natomiast postulaty, które wydawały się szlachcie nazbyt radykalne, np. te skierowane przeciw hetmanom czy podskarbiemu, na ogół nie miały poparcia sejmiku szlacheckiego, a jeśli już jakieś było, to nie w takim zakresie w jakim konfederaci by sobie życzyli. Oczywiście wszelkie rozboje dokonywane przez skonfederowane chorągwie i regimenty szlachta oceniała jednoznacznie negatywnie, a rozbójnicze oddziały starała się niszczyć.

BIBLIOGRAFIA

1. Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie, T.24, wyd. .Antoni Prochaska, Lwów 1931.
2. Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668, T.2, wyd. Stefania Ochmann-Staniszevska, Warszawa 1990.

OPRACOWANIA:

1. Kersten Adam, Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji, Warszawa 1988.
2. Wimmer Jan, Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w., Warszawa 1975.

³⁸ Laudum sejmiku halickiego /3 II 1662/, W: Akta grodzkie i ziemskie...T.24,s.188.

³⁹ Instrukcja/ .. /na sejm walny /Halicz 4 II 1662/, W :Akta grodzkie i ziemski ...,T.24,s.190.

⁴⁰ Loc.cit.

⁴¹ Loc.cit.